



Sygn. akt V KK 244/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,

w sprawie **K. S. i S. K.**

skazanych z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 25 stycznia 2021 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 3 grudnia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 22 marca 2019 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 22 marca 2019 r., w sprawie II K [...], uznał oskarżonych S. K. i K. S. za winnych przestępstwa rozboju, przy czym przyjął, że ich czyn stanowi wypadek mniejszej wagi, a więc przypisał im przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – i za to wymierzył na podstawie art. 283 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. K. S. karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś S. K. karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonych K. S. i S. K. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej P. B. kwoty 550 zł, ponadto zobowiązano ich do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej firmy „Q.” Spółka z o.o. z siedzibą w B. kwoty 380 zł.

Wyrok obejmował także trzeciego współoskarżonego, któremu przypisano popełnienie przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., za które Sąd wymierzył mu na podstawie art. 283 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku złożyli obrońca oskarżonego K. S., osobiście oskarżony K. S. oraz Prokurator Rejonowy w P., który zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonych.

Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 3 grudnia 2019 r., w sprawie IV Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył wymierzoną oskarżonemu S. K. karę do 3 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (w tym wobec K. S. w całości).

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli obrońcy obydwu skazanych. Obrońca skazanego S. K. zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1/ art. 451 k.p.k. w zw. z 6 k.p.k. polegające na błędnym niezastosowaniu przedmiotowego przepisu poprzez niedoprowadzenie oskarżonego na rozprawę odwoławczą, mimo iż rozpatrzenie wniosku o doprowadzenie oskarżonego nie spowodowałoby konieczności odroczenia rozprawy, a także nieustanowienie

oskarżonemu obrońcy z urzędu i to mimo niedoprowadzenia oskarżonego na rozprawę apelacyjną, czego skutkiem było pozbawienie oskarżonego prawa do obrony w postępowaniu odwoławczym;

2/ art. 457 § 3 k.p.k., polegające na tym, że Sąd II instancji zmieniając wyrok na niekorzyść oskarżonego przez podwyższenie kary pozbawienia wolności, uchybił obowiązkowi uzasadnienia, jakie fakty i dowody przemawiają za takim rozstrzygnięciem, ograniczając się jedynie do lakonicznych stwierdzeń, iż orzeczona kara pozbawienia wolności jest zbyt niska. Sąd odwoławczy był zobowiązany do uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia przez przyzmat dyrektyw wymiaru kary z art. 53 k.k., czego nie uczynił.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej uwzględnienie, i w konsekwencji uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca skazanego K. S. także zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a to:

1/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

- nierzetelne i skrótowe rozpoznanie przez Sąd odwoławczy podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia - art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (pkt II podpunkt 1 apelacji);

- nierzetelne i skrótowe rozpoznanie przez Sąd odwoławczy podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia - art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (pkt II podpunkt 2 apelacji);

- nierozpoznanie i pominięcie przez Sąd odwoławczy podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia Sądu I instancji (pkt II podpunkt 3 apelacji);

- nierozpoznanie i pominięcie przez Sąd odwoławczy podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących rażącej niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu (pkt II podpunkt 4 apelacji);

- brak szczegółowego i poprawnego pod względem logicznym, nie zawierającego sprzeczności i dwuznaczności przedstawienia toku rozumowania Sądu II instancji, w zakresie rozpoznania zarzutów apelacji oraz ich uzasadnienia;

- co skutkowało niewłaściwą kontrolą instancyjną;

2/ art. 436 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez:

- nierozpoznanie apelacji własnej oskarżonego K. S. i wskazanych tam zarzutów;

- ograniczenie rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego tylko i wyłącznie do rozpoznania dwóch podniesionych w środku odwoławczym zarzutów dotyczących obrazy przepisów postępowania - art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (pkt II podpunkt 1 apelacji) oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (pkt II podpunkt 2 apelacji);

- bezpodstawne uznanie przez Sąd odwoławczy, że rozpoznanie pozostałych zarzutów apelacji (pkt II podpunkty 3 i 4 apelacji) było bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania, a w konsekwencji ich pominięcie i nierozpoznanie w ogóle;

- co skutkowało niewłaściwą kontrolą instancyjną;

3/ art. 451 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez niedoprowadzenie oskarżonego K. S. na rozprawę przed Sądem odwoławczym, nierozpoznanie wniosku o jego doprowadzenie na rozprawę, mimo że w żaden sposób nie powodowało to konieczności odroczenia rozprawy;

- co w konsekwencji naruszyło prawo do obrony oskarżonego.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie kasacyjnej przed Sądem Najwyższym prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o uwzględnienie obydwu kasacji, uchylenie zaskarżonego wyroku

w stosunku do skazanych R. S. i S. K. oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Obydwie kasacje jako trafne odniosły ten skutek, że należało uchylić zaskarżony wyrok Sądu drugiej instancji i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, chociaż należy zaznaczyć, iż nie wszystkie zarzuty kasacji były przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy, gdyż byłoby to przedwczesne. Podkreślenia wymaga fakt, iż Sąd odwoławczy w sposób rażący naruszył przepisy art. 451 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. oraz art. 436 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., zaś uchybienia te miały istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Ponieważ w obu kasacjach podniesiono zarzuty naruszenia art. 451 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., to mimo nieco odmiennej sytuacji procesowej skazanych w tym zakresie, zostaną one omówione łącznie.

Z akt sprawy wynika, że w treści zarządzenia Prezesa Sądu Rejonowego w P. z dnia 18 czerwca 2019 r. (k. 763) przyjęto, że oskarżeni w tej sprawie pozbawieni wolności mają być pouczeni o treści art. 451 k.p.k. Zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej wyznaczonej na dzień 4 września 2019 r. wraz z pouczeniem o treści art. 451 k.p.k. oskarżony S. K. - przebywający w Zakładzie Karnym w W. - odebrał w dniu 15 lipca 2019 r. (elektroniczne pokwitowanie odbioru przesyłki, k- 818). Z kolei oskarżony K. S., przebywający w Zakładzie Karnym w C., odebrał zawiadomienie o przyjęciu apelacji oraz pouczenia zawierające informacje o prawie do złożenia wniosku o doprowadzenie na rozprawę odwoławczą w dniu 21 czerwca 2019 r. (k. 765, 788).

W dniu 5 sierpnia 2019 r. (data Zakładu Karnego w S., k. 806 - 807) S. K. złożył wniosek adresowany do Sądu Okręgowego w P. o doprowadzenie na rozprawę odwoławczą w powyższym terminie. Wniosek wpłynął do Sądu w dniu 7 sierpnia 2019 r.

Z kolei oskarżony K. S. w dniu 22 lipca 2019 r. (k 804- 805) złożył wniosek o doprowadzenie na rozprawę apelacyjną wyznaczoną na dzień 4 września 2019 r. Wniosek ten wpłynął do Sądu Okręgowego w dniu 31 lipca 2019 r. Podobny wniosek o doprowadzenie na rozprawę oskarżonego K. S. złożył również jego

obrońca w piśmie z dnia 24 lipca 2019 r., a wniosek ten został przedłożony sędziemu w dniu 25 lipca 2019 r. (k – 802).

Należy oczywiście przyznać, że zarówno obaj oskarżeni, jak i obrońca oskarżonego K. S., nie zachowali siedmiodniowego terminu do złożenia wniosku o doprowadzenie oskarżonych na rozprawę odwoławczą. Analiza akt dowodzi również, że wnioski te formalnie nie zostały rozpoznane, brak też stosownego zarządzenia o pozostawieniu ich bez rozpoznania wobec złożenia po terminie, chociaż należy domyślać się, że w istocie tak rozstrzygnięto w tym zakresie. Sąd Najwyższy czyni tę uwagę jedynie dla porządku, zaznaczając, iż nie ten fakt (brak postanowienia, czy też zarządzenia) sam w sobie był przyczyną uwzględnienia kasacji. O tym, że wnioski zostały pozostawione bez rozpoznania świadczy chociażby zapis w protokole rozprawy apelacyjnej z dnia 4 września 2019 r. o następującej treści – „Oskarżeni nie zostali doprowadzeni z uwagi na złożenie wniosków o doprowadzenie po terminie przewidzianym w art. 451 k.p.k.”. Należy zauważyć, iż w rozprawie tej uczestniczył obrońca oskarżonego K. S. - adwokat J. M. (k. 821 – 822), natomiast drugi oskarżony - S. K. – nie miał ustanowionego obrońcy w postępowaniu odwoławczym, a Sąd zaniechał wyznaczenia mu obrońcy z urzędu. Sąd odwoławczy w tym dniu procedował jedynie w kwestii incydentalnej dotyczącej wniosku złożonego przez oskarżonego K. S. oraz jego obrońcę o wyłączenie od orzekania w niniejszej sprawie sędziego Sądu Okręgowego w P. L. M. (k. 821). Sąd postanowił wówczas odroczyć rozprawę do czasu rozpoznania wniosków o wyłączenie sędziego L. M. i nowy termin wyznaczyć z urzędu.

Postanowieniem z dnia 12 września 2019 r. Sąd Okręgowy w P. uwzględnił wnioski oskarżonego K. S. oraz jego obrońcy i na podstawie art. 41 k.p.k. i art. 42 § 1 i 4 k.p.k. wyłączył sędziego Sądu Okręgowego w P. L. M. od orzekania w niniejszej sprawie (k. 825 – 827).

Zarządzeniem z dnia 18 września 2019 r. Przewodniczący Wydziału IV Karnego - Odwoławczego Sądu Okręgowego w P. wyznaczył kolejny termin rozprawy apelacyjnej na dzień 21 listopada 2019 r. (k. 829), o czym oskarżeni zostali zawiadomieni, a nadto przesłano im ponownie pouczenia (k. 859, 860). Oskarżeni nie złożyli ponownie wniosków o doprowadzenie ich na rozprawę odwoławczą. Z protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 21 listopada 2019 r. (k. 875)

wynika, że oskarżeni nie zostali na nią doprowadzeni, ale prawidłowo zawiadomiono ich o terminie. W rozprawie udział wziął obrońca K. S., natomiast oskarżony S. K. nadal występował bez obrońcy. W zakresie nieobecności oskarżonych na rozprawie zawarto w jej protokole adnotację, że kwestia ich doprowadzenia na rozprawę odwoławczą „została rozstrzygnięta na poprzedniej rozprawie w dniu 4 września 2019 r.”.

Sąd Najwyższy stwierdza, że nie można uznać takiego sposobu procedowania w zakresie dotyczącym niedoprowadzenia oskarżonych na rozprawę przed Sądem odwoławczym za rzetelny i zgodny z art. 451 k.p.k. Jak stanowi ten przepis, sąd odwoławczy, na wniosek oskarżonego pozbawionego wolności złożony w terminie 7 dni od daty doręczenia mu zawiadomienia o przyjęciu apelacji, zarządza sprowadzenie go na rozprawę, chyba że uzna za wystarczającą obecność obrońcy. Wniosek złożony po terminie podlega rozpoznaniu, jeżeli nie powoduje to konieczności odroczenia rozprawy. O prawie złożenia wniosku należy pouczyć oskarżonego. Jeżeli sąd nie zarządza sprowadzenia oskarżonego, który nie ma obrońcy, sąd, prezes sądu lub referendarz sądowy wyznacza obrońcę z urzędu.

Jakkolwiek w przedmiotowej sprawie wnioski o doprowadzenie na rozprawę zostały złożone przez oskarżonych oraz obrońcę faktycznie po terminie wskazanym w art. 451 k.p.k., to jednak ich rozpoznanie przez Sąd nie powodowało absolutnie konieczności odroczenia rozprawy. Zarówno oskarżony K. S. jak i jego obrońca złożyli wnioski ponad miesiąc przed terminem rozprawy planowanej na dzień 4 września 2019 r., zaś oskarżony S. K. – równo miesiąc przed tym terminem. Dodatkowo czas ten uległ wydłużeniu o kolejne blisko dwa miesiące, skoro po wyłączeniu sędziego Sądu Okręgowego od udziału w sprawie, termin rozpoznania apelacji wyznaczono na dzień 21 listopada 2019 r. W tej sytuacji nie było żadnych przeszkód technicznych, organizacyjnych, czy też prawnych do merytorycznego rozpoznania wniosków i zarządzenia doprowadzenia oskarżonych na rozprawę w tym dniu.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że dyspozycja art. 451 k.p.k. jako zasadę przewiduje sprowadzenie oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą w wypadku złożenia

odpowiedniego wniosku. Obecność oskarżonego na tej rozprawie ma umożliwić mu realizację prawa do obrony w znaczeniu materialnym przez osobiste przedstawienie argumentów, przemawiających zwłaszcza za uwzględnieniem apelacji wniesionej na jego korzyść. Natomiast wyjątkiem od tej zasady jest uprawnienie sądu odwoławczego do uznania za wystarczającą obecność samego obrońcy na rozprawie apelacyjnej. Odstąpienie od sprowadzenia pozbawionego wolności oskarżonego, który o to wnosi, jest uzasadnione jedynie w tych przypadkach, kiedy w apelacji (środku odwoławczym) podnoszone są zagadnienia *stricte* prawne. Jeżeli zaś przedmiotem apelacji są kwestie natury faktycznej, np. dotyczące oceny wiarygodności dowodów i ustalenia sprawstwa, sprowadzenie oskarżonego na rozprawę jest niezbędne, bowiem dopiero wtedy oskarżony pozbawiony wolności może w pełni realizować przysługujące mu prawo do obrony przed sądem odwoławczym, a toczący się proces można uznać za rzetelny (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2015 r., V KK 446/14, LEX nr 1710412; z dnia 5 listopada 2015 r., IV KK 159/15, LEX nr 1941899; z dnia 22 stycznia 2014 r., III KK 453/13, LEX nr 1422120; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 291/17, LEX nr 2428754).

Jest faktem, że zgodnie z treścią art. 451 k.p.k. wniosek spóźniony (złożony po terminie) może zostać pozostawiony bez rozpoznania przez sąd odwoławczy, zaś takie postanowienie może zapaść zarówno przed rozprawą, jak i w czasie jej trwania. Nie jest jednak tak, iż sąd odwoławczy w każdym przypadku spóźnienia wniosku o doprowadzenie na rozprawę ma prawo pozostawić go bez rozpoznania. Powyższy przepis (zdanie drugie) stanowi bowiem – „Wniosek złożony po terminie podlega rozpoznaniu, jeżeli nie powoduje to konieczności odroczenia rozprawy”. Jak podnosi się w doktrynie – „Chodzi (...) o taką sytuację, gdy wniosek o doprowadzenie został złożony po terminie, w takim układzie chronologicznym do terminu rozprawy odwoławczej, że jego uwzględnienie musiałoby skutkować odroczeniem rozprawy, albowiem nie jest możliwe sprowadzenie oskarżonego na termin tej rozprawy z uwagi na przewidywane czynności wymagane do doprowadzenia go na rozprawę apelacyjną, które nie mogą zostać skutecznie podjęte z uwagi na zbyt krótki czas pomiędzy przedstawieniem wniosku do rozpoznania a terminem rozprawy. To zaś prowadzi do stwierdzenia, że wniosek

spóźniony podlega rozpoznaniu wtedy, gdy dotrze (wpłynie) do sądu w takim terminie, że jego niezwłoczne rozpoznanie przez sąd pozwala w przypadku podjęcia decyzji o doprowadzeniu na zrealizowanie w sposób skuteczny decyzji o doprowadzeniu oskarżonego na wyznaczony termin rozprawy odwoławczej” (por. J. Matras [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. K. Dudki, Warszawa 2020 s. 1051; podobnie D. Świecki [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. J. Skorupki, Warszawa 2015, s. 1146 -1147, tezy 7 - 9). Jak już zaznaczono wcześniej, z brzmienia art. 451 k.p.k. wynika, że uprawnienie sądu do uznania, iż udział oskarżonego w rozprawie nie jest konieczny, stanowi wyjątek, natomiast doprowadzenie oskarżonego na rozprawę odwoławczą i wydanie pozytywnej decyzji w tym przedmiocie powinno być regułą.*

Świadczy o tym wyraźnie sformułowanie „sąd odwoławczy (...) zarządza sprowadzenie” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2007 r., II KK 81/07, OSNKW 2008, z. 1, poz. 5). A zatem decyzja sądu o odmowie doprowadzenia oskarżonego na rozprawę odwoławczą nie może charakteryzować się dowolnością, ale powinna uwzględniać takie okoliczności, jak kierunek apelacji, czy rodzaj podniesionych w niej zarzutów.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę na charakter gwarancyjny normy zawartej w art. 451 k.p.k. Podkreśla się szczególnie wyraźnie, iż zasada prawa oskarżonego do obrony stanowi dyrektywę uprawniającą, która daje oskarżonemu podmiotowe prawo do obrony w postaci zespołu uprawnień obrończych. Istota prawa do obrony polega na umożliwieniu oskarżonemu odpierania przedstawionych mu zarzutów, kwestionowania przemawiających przeciwko niemu dowodów, a także przedstawienia dowodów na poparcie własnych twierdzeń. Oskarżony ma przecież, także w wypadku wniesienia apelacji na jego korzyść, możliwość prezentowania na rozprawie apelacyjnej argumentów przemawiających za jej uwzględnieniem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 września 2016 r., IV KK 78/16, LEX nr 2108509; z dnia 16 lutego 2011 r., III KK 275/10, LEX nr 784956).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, iż w przypadku oskarżonego S. K. przedmiotem rozpoznania Sądu odwoławczego była wniesiona na jego niekorzyść apelacja prokuratora w części dotyczącej orzeczenia

o karze. Nadto oskarżony ten nie miał w ogóle obrońcy w tym postępowaniu, a jednocześnie pozbawiono go możliwości podjęcia w nim osobistej obrony. Z kolei w przypadku oskarżonego K. S., jakkolwiek występował przed Sądem II instancji jego obrońca, to należy mieć na uwadze, iż zarówno oskarżony jak i jego obrońca kwestionowali w skardze apelacyjnej przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa, a zatem zarówno ustalenia faktyczne, jak i winę. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony miał prawo podjąć osobistą obronę wobec apelacji prokuratora wniesionej na jego niekorzyść, niezależnie od faktu, na ile wniosek prokuratora o wymierzenie surowszej kary był prawnie uzasadniony.

Z przyczyn podanych wyżej uprawnione jest stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy w P., prowadząc rozprawę odwoławczą pod nieobecność oskarżonych w sytuacji, gdy ich wnioski o sprowadzenie (mimo złożenia po terminie) w realiach procesowych tej sprawy powinny być rozpoznane, rażąco naruszył przepisy art. 6 k.p.k. w zw. z art. 451 k.p.k., a zatem przepisy gwarantujące oskarżonym prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania karnego. Wpływ tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku był - co oczywiste - istotny.

Trafnie podniesiono także w kasacji obrońcy oskarżonego K. S., iż Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia art. 436 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Podobnie ma rację obrońca oskarżonego S. K., iż Sąd drugiej instancji rażąco naruszył art. 457 § 3 k.p.k. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że zgodnie z dyspozycją art. 433 § 2 k.p.k. na sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozważenia wszystkich zarzutów i wynikających z nich wniosków podniesionych w apelacji. Nakaz ten ma charakter bezwzględny i tylko *quasi* wyjątkiem jest tu zapis zawarty w art. 436 k.p.k. pozwalający ograniczyć rozpoznanie zarzutów, jeżeli jest to wystarczające do wydania orzeczenia. Wyjątek ten sprowadza się zatem do sytuacji, bądź to zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 k.p.k., bądź innych uchybień skutkujących koniecznością uchylenia orzeczenia bez względu na zasadność pozostałych podniesionych zarzutów, gdyż ich rozpoznawanie z uwagi na konieczność uchylenia wyroku, byłoby bezprzedmiotowe lub przedwczesne. Trudno zrozumieć, jakie przesłanki skłoniły Sąd odwoławczy do powołania się na wskazaną instytucję w realiach niniejszej sprawy. Jeżeli się zważy, że przedmiotem orzekania przez Sąd odwoławczy były apelacje wniesione na

korzyść oskarżonego K. S. oraz apelacja prokuratora wywiedziona na niekorzyść obu oskarżonych, to powyższe zaniechanie Sądu odwoławczego stanowi rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Jak już zaznaczono wcześniej, przepis art. 433 § 2 k.p.k. nakłada na Sąd drugiej instancji obowiązek rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Natomiast zgodnie z normą zawartą w art. 457 § 3 k.p.k., w uzasadnieniu swego orzeczenia Sąd odwoławczy jest zobligowany wskazać, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne. W doktrynie i judykaturze od lat utrwalony jest pogląd, że zrealizowanie obowiązków wynikających z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może dojść więc nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, lecz także wtedy, gdy je analizuje w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2017 r., III KK 258/16, Lex Nr 2225866; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom II, Warszawa 2011, s. 761 - 762*). Trafnie podnosi się również, że choć stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* winien być dostosowany do poziomu skargi apelacyjnej, to jednak zupełnie wyjątkowo sąd odwoławczy może poprzestać na odwołaniu się do rozważań zawartych w uzasadnieniu sądu *a quo*. Może to uczynić jedynie wtedy, gdy zarzuty apelacji i wywody je uzasadniające ograniczają się do całkowicie gołosłownej i oczywiście dowolnej polemiki z oceną dowodów zawartych w tychże motywach, a więc gdy sądowi odwoławczemu nie pozostałoby praktycznie nic innego jak tylko wiernie powielić staranną, logiczną i niezawierającą jakichkolwiek luk argumentację pierwszoinstancyjną (*P. Hofmański, S. Zabłocki, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych. Warszawa 2011, s. 324*).

W przedmiotowej sprawie uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego jest nie tylko ogólnikowe i powierzchowne, ale w ogóle nie spełnia żadnych ustawowych kryteriów, ograniczając się do powtórzeń zarzutów apelacji, bądź jednozdaniowych argumentów mających wykazać bezzasadność apelacji oskarżonego K. S. i jego obrońcy, czy też częściową trafność apelacji prokuratora. Na podstawie lektury tego uzasadnienia nie można było przyjąć, że Sąd ten dokonał rzetelnej kontroli instancyjnej. Należy stwierdzić, iż wprowadzenie formularzy do sporządzenia uzasadnień wyroków, z zaleceniem zwięzłego przedstawiania w nim argumentów, nie może oznaczać nierzetelności kontroli instancyjnej i sprowadzać się do kilku ogólników. Oczywiście zasady przeprowadzenia kontroli odwoławczej określa art. 433 § 1 i 2 k.p.k., i to naruszenie przede wszystkim tego przepisu stanowi podstawę do wydania orzeczenia kasacyjnego, zaś uzasadnienie Sądu odwoławczego potwierdza, że doszło do takiego uchybienia.

Sąd Najwyższy miał oczywiście na uwadze treść art. 537a k.p.k. stanowiącego, iż nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 k.p.k. Uchylenie zaskarżonego wyroku nastąpiło jednak nie z tego powodu, że nie odpowiadało ustawowym wymogom, ale z tej przyczyny, iż w niniejszej sprawie zachodził wypadek rażącego naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (w przypadku jednego z oskarżonych także art. 436 k.p.k.), mającego w sposób oczywisty istotny wpływ na treść orzeczenia i świadczący o braku dokonania rzetelnej, zgodnej z ustawowymi kryteriami kontroli instancyjnej.

W konsekwencji, uwzględniając podniesione wcześniej okoliczności, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Prowadząc ponownie postępowanie Sąd II instancji rozpozna rzetelnie wszystkie wniesione apelacje, będzie mieć na uwadze powyższe wskazania i zapatrywania prawne Sądu Najwyższego, a następnie wyda rozstrzygnięcie po wszechstronnym przeanalizowaniu podniesionych zarzutów. W przypadku, jeśli oskarżony K. S. podtrzyma wolę uczestniczenia w rozprawie odwoławczej, Sąd Okręgowy spowoduje jego doprowadzenie z Zakładu Karnego. Z kolei w przypadku oskarżonego S. K., o ile przebywa na wolności, Sąd dokona prawidłowego

zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej, natomiast, gdyby oskarżony przebywał w warunkach izolacji więziennej, a podtrzymał wolę uczestniczenia w rozprawie, również spowoduje jego doprowadzenie.